

GRÓDNO KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 168
Redakcja otwarta od 12-14 5-6
Administracja 10-14 4-5
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przesyłką poczt. 4 zł. 30 gr.

Nr 54

GRÓDNO

Rok III

wtorek 23 lutego 1926 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz mm za tekstem 20 gr. Drobn. za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięcznie 1/2 ogł. Dla ogłoszeń układ 8-10 szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszeń w dn. głowku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

PALACE ulica Pocztowa 26
SANDRA Dramat erotyczny w 8 aktach
W roli głównej **Barbara la Marr**
Najfotogeniczniej ubrana kobieta ekranu.
Niesłychanie interesujący, porywający dramat, poruszający najoryginalniejszy problemat erotyczny najnowszych czasów.

Z Sądu Okręgowego

Dnia 19 b. m. Sędzia Sądu Okręgowego W. Komar rozpoznawał, w trybie postępowania uproszczonego przy udziale podprokuratora Desstina, sprawę Stefana Łukaszuca osk. z art. 157 cz. 1 k. k. o to, że: 26 września 1924 roku w mieście Grodnie w podaniu, złożonym do Dowódcy Okręgu Korpusu Nr III w Grodnie, świadomie fałszywie oskarżył, wbrew rzeczywistości, kapitana 8 Dyonu Żandarmerji Wojskowej w Grodnie Stanisława Przybylskiego o to, że ten ostatni: 1) 12 maja 1923 r., będąc uzbrojony, wszedł do mieszkania Łukaszuca, gdzie osobiście przeprowadził rewizję, w trakcie której zabrał 8 chusteczek, stanowiących własność Łukaszuca; 2) w czerwcu 1923 r. zameldował policji o tem, że syn Łukaszuca, Eugeniusz, skradł kufy majorowi Dobrzyńskiemu; 3) 20 lipca 1923 r. zagroziłszy siostrą zabronił żonie Łukaszuca użytkowania we wspólnej kuchni kranu wodociągowego; 4) 6 czerwca 1924 r. powyrzubał ze składziku rzeczy i drzewo Łukaszuca, oraz pobił tego syna Eugeniusza i 5) we wrześniu 1924 r. poinformował Dyrektora Szkoły Handlowej w Grodnie, że syn Łukaszuca, uczeń tej szkoły ma sprawę sądową, wskutek czego ten ostatni został zawieszony w prawie uczęszczenia do szkoły.

Osk. Łukaszuca do winy się nie przyznał, oświadczył, że ponieważ podanie to pisał mu ktoś inny, więc z treścią takowego nie był dokładnie obeznany.

Zawezwani na rozprawę świadkowie stwierdzili, że cała ta sprawa jest skutkiem ciągłych nieporozumień, wynikających na ile wspólnego mieszkania, oraz na oskarżeniu Łukaszuca o wrogie usposobienie względem państwa polskiego.

Po zamknięciu przewodu Sądowego podprokurator popierał oskarżenie, domagając się surowego ukarania podsądnego.

Obrońca osk. Łukaszuca — z wyboru — adw. Firstenberg opierając się

na całokształcie przewodu sądowego scharakteryzował jednostki w niej występujące, z jednej strony kpt. Żandarmerji Przybylskiego, oziwońca niezależnego, a z drugiej biednego, obciążonego dużą rodziną, b. maszynistę kolejowego, który dzięki ciągłym nieporozumieniom oraz anonimom na niego piśnianym i tak już odpokutował utracony posade i znajdując się obecnie absolutnie bez środków do życia. Reasumując powyższe wywody mec. Firstenberg prosił o uśmierzanie podsądnego, a w razie nieuwzględnienia prośby o zastosowanie najdalej idących okoliczności łagodzących.

Sędzia ogłosił wyrok skazujący Stefana Łukaszuca na 1 miesiąc więzienia.

Kwiatki prowincjonalne

Jak wiadomo w Łunnie niema mostu i chęć się dostać z tej strony Niemca do miasteczka trzeba jechać promem.

O ile, jazda, promem, jest sama w sobie rzeczą nieprzyjemną i niewygodną, o tyle oczekiwanie na podanie promu, szczególnie zimą, parą, jest sprawą najprzykrejszą, zwłaszcza przy znanym pośpiechu, z jakim nasi przewoźnicy przystępują do swych czynności. Ofiarą podobnego pośpiechu stał się pewnego razu rzadca łulw. Radziwanowicz p. K., b. oficer armji Denikina, który też przewoźnikowi po podaniu promu, swe niezadowolenie wyjaśnił w odpowiednich słowach.

W jakiś czas, będąc w miasteczku p. K. został zaczepiony przez pewnego młodzieńca zapytaniem, czy to on nawymyślał w swoim czasie przewoźnikowi. Po otrzymaniu zaś twierdzącej odpowiedzi odszedł spokojnie do stojącej opodal gromadki młodych ludzi. Gdy jednak p. K. znalazł się na krańcach miasteczka, udając się w stronę folwarku, położonego pod miasteczkiem, podeszedł doń tenże młodzieńiec, schwył za rękę i, obrzucając najostatniejszymi wyzwiskami, de-

rzył w twarz trzymanymi w ręku nożycami krawieckimi. Gdy zbroczony krwią p. K. upadł na ziemię napastnik rzucił się nań, a za nim cała gromada innych i dotkliwie poturbował napadniętego.

Nagbiegli ludzie przerwali dziki samosąd i odstawili poszwankowanego do doktora, który po natężeniu opatrunku umieścił chorego w szpitalu. Stan zdrowia ofiary samosądu jest ciężki. Władze policyjne sporządziły protokół.

Poszkodowany wskazał nazwiska 8 napastników, których poznał, resztę zaś ustali niewątpliwie przeprowadzone dochodzenie.

Są nimi niejacy Senejer, Bekier i Rochkin.

O ile nam wiadomo sprawa została skierowaną do prokuratury i niewątpliwie znajdzie się na wkan dzie Sądu, który w odpowiedni sposób wytłumaczył potrafi krewkim

młodzieńcom, że samosądów urządzać nie wolno.

Walne zebranie

Dnia 27 lutego 1926 r. o godz. 8 p. p. odbędzie się w lokalu Macierzy (ul. Orzeszkowej 15) Walne Zebranie Członków Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie.

Porządek obrad następujący:
1. Zagajenie i wybór przewodniczącego oraz sekretarza,
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.

3) Sprawozdanie z działalności Zarządu.

4) Sprawozdanie Kasowe.

5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

6) Preliminarz budżetowy na rok 1926.

7) Wybór członków Zarządu.

8) Wybór Komisji Rewizyjnej.

9) Walne wnioski.

„SAMOPOMOC”

Spółdzielcza Kasa Pożyczkowo Oszczędnościowa w Grodnie, ul. Orzeszkowej 3.

Kapitał udziałowy Kasy na dz. 15 lutego r. b. wyniósł zł. 10.000 i zasobowy własny zł. 2.000, razem dwanaście tysięcy złotych

Spółdzielcza Kasa „Samopomoc” przyjmuje wkłady na oprocentowanie i wydaje pożyczki swoim członkom, oraz pośredniczy w hurtowych zakupach dla członków.

Oprocentowanie wkładów następujące: od sum, pozostających w dyspozycji Kasy 10 dni, 8% za pełny miesiąc, 12% i wyżej miesiąca 16%, w stosunku rocznym.

Pożyczki Kasa wydaje na termin od 1 do 3-ich miesięcy. Od pożyczek pobiera się 1,5% w stosunku miesięcznym.

Nadto, celem ułatwienia społeczeństwu dokonywania drobnych oszczędności, Kasa wprowadziła sprzedaż znaczków oszczędnościowych po 5, 10 i 20 gr. Karnećki do nalepiania ich wydają się bezpłatnie.

Przytrzymując się zdania: Ucieka niedza przed tym, co oszczędza”, składajcie oszczędności w Kasie „Samopomoc” na oprocentowanie.

Uzmy się oszczędzać, aby siebie zabezpieczyć i biedę odzga odpedzać.

Z a r z a d.

Z TEATRU

„Szczęście Frania”

Komedja w 3 akt. Wł. Perzyńskiego.

Ludzkość cała dzieli się na dwa odciany, jedni pragną wiać, drudzy nie chcą dać. Walka ta toczy się od zarania dziejów, prawdopodobnie do końca świata toczy się będzie, przetrzucając szalę zwycięstwa na tą lub tamtą stronę. — W walce tej zachłannej zmiażdżone bywają te wyjątkowe istoty, które ideowo wyodrębniają się od powyższych grup, idąc w świat z płomieniem w sercu, niosąc ozyń ofiarny i marzenie o szczęściu ludzkości; spalają się najczęściej własnym ogniem, sponiewierani i zdeptani tłoczonym się do żłobu motłochem. Perzyński z właściwą mu bystrą obserwacją wyrwał z szeregu życia fragment podobnego zmagania się gruboskórnych moralnych aferzystów z piękną niezdolną do oporu gorącą duszą szlachetnego chłopca, a co jest smutniejsze, że do obrazu swego nie szukał specjalnie zwyrodniałego wodowiska, lecz po prostu wziął przeziębionych ludzi żyjących wśród nas spotykanych i lubianych powszechnie, którzy za kulisami swej zewnętrzności, kryją grzeskie błoto nieetycznych czynów łącznie

z moralnym wyzyskiem otoczenia. Sztuka Perzyńskiego mimo, że jest znana i ograna swoją realizacją życia przykuwa uwagę widza. Do supelnego jej powodzenia niezbędnym warunkiem jest dobra obsada roli „Frania” stanowiącego oś łączącą się akcji.

Rolę tę można ująć jako chłopca o gorącym sercu pełnego zapału, usłużnego i nieśmiałego jedynie skutkiem braku podstaw materialnych.

P. Wichrowski stworzył zamkniętego w sobie ohwiejnego, o typie mazgajowatym altruiste, przywiązanego bezgranicznie do środowiska, w którym przebywa świat jego marzeń—urocza Helena.

Tak pojęty typ p. Wichrowski przeprowadził od początku do końca konsekwentnie, opracował sumiennie w najdrobniejszych szczegółach, a chwilę bunt, doprowadzającego do ostatnich granic możliwości Frania, odegrał b. dobrze, dodając nowy plus do swych poprzednich sukcesów.

P. Jasińska stworzyła doskonały typ przeciętnej p. Dulskiej o nieco wyższej towarzyskiej kulturze, znajdując w mężu swoim (p. Dąbrowskim) wyborowego partnera.

Trudno żądać od świetnego Grzebli jakim był p. Piwiński w „Spad-

kobieroy” sukcesów w roli solonowego uwodziciela, robił co mógł, a że mógł nie wiele, odbiło się to widocznie na grze p. Orlikówny, która była sztuczna i nie miała w sobie właściwego rozpędu, jedynie scena końcowa w gabinecie ojca wypadła szczerze i oddana była z należytą ekspresją.

P. Balcerówna, jako Langmanowa nie uchwyciła intencji autora, tworząc sylwetkę dobroduszej osoby tam gdzie powinna uwydatnić wściebłą, wszędobylską, plotkarkę jako symbol tak zwanej opinji.

Na zakończenie słów kilka o roli Mroczkowskiej, którą odtworzyła z wrodzoną sobie misternością i serdecznym ciepłem p. Millerowa. Świat na ta aktorka wnosi ze sobą na scenę cudny dar talentu, mianowicie szczerą prostotę, która każę widzowi wierzyć, że ludzie tacy jakich ona tworzy żyją, a nie są tylko „wyrabian” przez aktorów. Tu też małą rolę p. Millerowa wysuwała się na plan pierwszy, będąc przykładem dla młodych kolegów, że nie ma ról małych lub dużych i że aktorstwo nie polega jedynie na granju ról wielkich lub tytułowych.

S. N. J.

Wynik wyborów

Wobec zakwestjonowania przez Komisję ważności wyborów ze względu na różne niedokładności, które istotnie jak sądzimy winny zaważyć na szali decyzji w tym względzie, podajemy jedynie krótką notatkę odnośnie wyników głosowania, omówienie bliższe tej sprawy odkładamy na później.

Rezultat wyborów następujący:

Lista №	liczba głosów
1	59
2	250
3	290
4	49
5	1092
6	95
7	49

Sprostowanie

Ważne zebranie Biało-Go Krzyża odbędzie się 8-go marca a nie 5-go jak mylnie wydrukowano.

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego zawiadamia, że od 1 marca 1926 r. zacznie stosować postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu (Monitor Polski z dn. 27 stycznia 1926 r. № 21 poz. 13), na mocy którego należąc będzie za swójką na niewniesione należności: za pierwsze dwa miesiące od chwili nastąpienia terminu płatności po 1 1/2% miesięcznie, a za następne—po 2% miesięcznie. 1-1

Teatr Miejski

Dziś „Szczęście Frania” znakomita komedja w 3-ach akt. Wł. Perzyńskiego ciesząca się powodzeniem na naszej scenie, dzięki swej zajmującej akcji, oraz doskonałej grze całego zespołu z pp. Orlikówną, Jasińską, Millerową, Balcerówną, Wichrowskim, Dąbrowskim i Piwińskim, grana będzie dziś po raz ostatni. Ceny najniższe.

W najbliższym czasie wejdzie na repertuar powieść sceniczna Żuławskiego p. t. „Eros i Psyche”. Sztuka ta będzie nowością, bowiem dotąd nie była wystawiana w naszym grodzie. Reżyserja spoczywa w rękach dyr. Rychłowskiego.

Projekt godny rozważenia

Pan Szyrowski właściciel cukierni przy ul. Pocztowej powziął myśl, z którą niniejszem zwraca się do sfery mogących się nią zainteresować.

Będąc posiadaczem aparatu radjo p. Szyrowski proponuje urządzenie radjowych koncertów na prowincji w miasteczkach, osadach i większych wioskach powiatu. Koncerty miałyby na celu nie odciągnięcie zysków, lecz danie możności szerszemu ogółowi mieszkańców prowincji, zaznajomienia się z tym cennym wynalazkiem.

P. Szyrowski nie wątpi, iż propozycją jego zainteresują się: Macierz, Koło Ziemank lub obie te instytucje łącznie, zwłaszcza iż projektodawca za używanie aparatu nie żąda żadnego wynagrodzenia po za zwrotem kosztów urządzenia tej wyjazdowej imprezy.

Uznając aktualność projektu musimy wyrazić nadzieję, iż sfery mogące zainteresować się nie przejdą nad tą sprawą do porządku dziennego.

Bliższych szczegółów osobom zainteresowanym może udzielić p. Szyrowski Pocztowa 11.

Nowe wzorowe rzeźnie

Na wiosnę roku bieżącego Wydział Powiatowy Sejmiku Grodzieńskiego przystępuje do budowy w miasteczkach Skidlu, Drnakienkach i Krynkach wzorowych rzeźni, zaopatrzonych we wszystkie niezbędne urządzenia oraz odpowiadających nowoczesnym warunkom.

Ciężkie zranienie podczas zabawy

W nocy z dnia 15 na 16 b. m. w czasie zabawy weselnej, jaka się odbywała we wsi Koniuochach, gm. Indurskiej, w mieszkaniu Żywelewskiego Izydora mieszkający tejeż wsi Antoni Szypica, Mikołaj Szypica i Aleksander Ignatowski, po uprzednim zgazzeniu lampy, rzucili się z nożami, na Dymitra Cara, zadając mu 4 ciężkie rany.

Zajście wywołało nastąpienie Cara jednemu z napastników podczas tańca na nogę.

Napastnicy zostali aresztowani i przekazani do dyspozycji Sędziego Śledczego w Grodnie.

Podpalenia

W nocy z 14 na 15 b. m. została podpalona stodoła, należąca do Jana Czekiela — mieszkańca wsi Gibulicze, gm. Hornickiej. Podejrzanego o to podpalenie Kazimierza Radziwanowskiego aresztowano i przekazano Sędziemu Śledczemu 2 rewiru pow. Grodzieńskiego.

W razie udowodnienia, że sprawcą podpalenia jest Radziwanowski będzie on postawiony przed Sąd Doraźny.

We wsi Książewo, gm. Dubno, pow. Grodzieńskiego podpalone zostały stodoła i chlew, należące do Wołkowicza. Sprawcą podpalenia jest umyślowo chory Denis Goraczko.

Pokoje ładne umebłowanie z utrzymaniem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Napoleona № 16 i piętro Bielska.

Swój do swego po swoje!
Jedyny polski sklep galanteryjny
„OSTOJA”
w Grodnie przy ul. Pocztowej № 6
jest najtańszym źródłem zakupu, gdyż minimalne koszty administracyjne pozwalają nam stosować zasadę
najlepszy towar — najniższe ceny
Prosimy odwiedzić nasz sklep celem przekonania się.
13-15

Fabryka Kafli
„Stanisławów”
poleca własnego wyrobu doskonałej konstrukcji piecyki kafilowe przenośne, wyróżniające się ogromną oszczędnością opału, wysoką jakością i niską ceną.
Sprzedaż w magazynie fabrycznym przy ul. Kolejowej.
Również na składzie są przenośne kuchenki bardzo praktyczne, dogodne i tanie.
Telefon № 51.

OD ADMINISTRACJI
Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za miesiąc luty i zaległych.

Składajcie ofiary na

KUCHNIĘ DOBROCZYNNOSCI